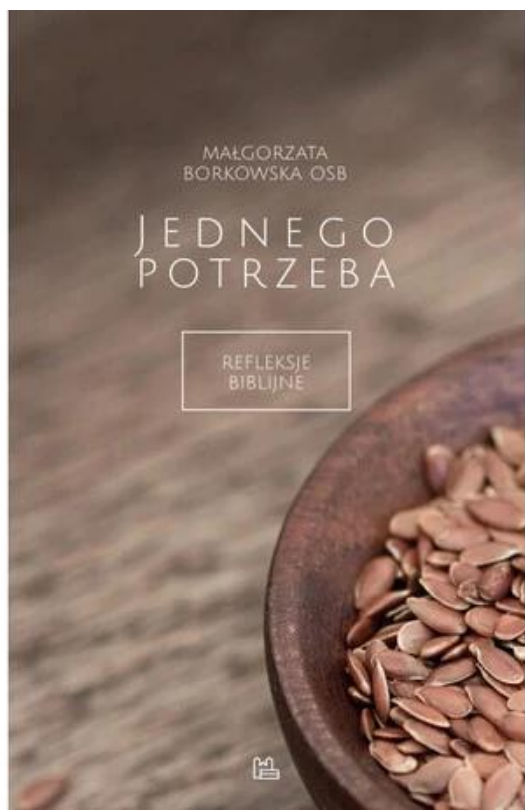




JEDNEGO POTRZEBA

CENA:

34,00 PLN

CZAS WYSYŁKI: 48 GODZIN

Producent: Tyniec

Wymiary: 12,5 x 19,5 cm

Okładka: Miękka

OPIS PRZEDMIOTU

Jakże złożony jest skład chemiczny naszego świata! Niby pierwiastków chemicznych jest mniej niż sto (może teraz już i nieco więcej, nie wiem), ale kombinacji tych pierwiastków, i to w różnych formach i proporcjach, po prostu nie ma końca. Coraz to odkrywamy jakąś nową, bądź już istniejącą, bądź możliwą do sporządzenia. Bóg jakby bawił się z nami w grę „Ciepło-zimno”. Sto lat temu ludzie wierzyli, że już znaleźli prawie wszystko, co On ukrył, a tę niewielką resztę, jaka jeszcze pozostała, odnajdą wkrótce. Obecnie raczej gotowi są mniemać, że każde nowe znalezisko naprowadza na ślad wielu innych, pole poszukiwań rośnie w postępie geometrycznym i zabawa ma wszelkie szanse okazać się najlepszym na ziemi modelem nieskończoności.

Panie Boże, po co tyle komplikacji? Czy nie przeczysz czasami sam sobie? Bo przecież jesteś jeden i nawet uczysz nas, że „jednego potrzeba”, a tu taka mnogość wszystkiego, aż się w głowie kręci. I nawet duchowo to dla nas szkodliwe – czyżbyś tego nie rozumiał? – bo nas rozprasza ta mnogość, wkleamy się w niej, tracimy orientację. Weź na przykład barwy. Czyż nie lepszy byłby świat czarno-biały? Prostszy przecież i tylko dwukierunkowy. A patrz, co Ty stworzyłeś: jeden wielki labirynt, jakąś tęczową komorę, w której sąsiaduje drewno i kryształ, barwy chemiczne z barwami strukturalnymi, i w dodatku jest pewnie drugie tyle barw, których nasze oko w ogóle nie chwytą. Jak my to wszystko mamy zrozumieć?

Święty Tomasz z Akwinu nie widziałby w tym trudności. Bóg jest jeden, bo jest jedynym Bytem Koniecznym; ale stwarzając z dobrej woli byty niekonieczne, nie miał sobie naznaczonych żadnych granic co do ich liczby. A skoro stworzył z miłości – bonum est sui diffusivum, dobro z natury dąży do dawania siebie – to czy miałby się ograniczać do marnych kilku miriad aniołów? A skoro stworzył materię, która z natury swojej jest mnoga (bo dzieli się na części składowe), i to wprawdzie zapewne jakieś granice kombinacjom tych części zakreslił, ale mało prawdopodobne, żebyśmy my do tych granic kiedykolwiek dotarli (Małgorzata Borkowska OSB)

